

SAMOTNI

“

Potem rzekł Pan Bóg: Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam. Uczynię mu pomoc odpowiednią dla niego.

I Mojż. 2:18

”

PS. 72:12
JAN 16:32

WSTĘP

NADZIEJA W CZASIE SAMOTNOŚCI

Wyobraź sobie, że Twój przyjaciel zaprosił Cię do siebie na popołudniowe spotkanie w większym gronie. Dowiadujesz się, że nikogo innego nie będziesz tam znał, ale mimo wszystko decydujesz się przyjść. Na miejscu zastajesz go dobrze bawiącego się z resztą gości. Odwraca się do Ciebie i mówi, że spędzi z Tobą czas za pięć minut. To pięć minut zamienia się w dziesięć, a dziesięć w godzinę. Po kilku godzinach spotkanie się kończy.

SZUKANIE WIĘZI JEST RYZYKIEM – ALE RYZYKIEM WARTYM PODJĘCIA.

Nieważne, czy jesteś introwertykiem, ekstrawertykiem, czy kimś po środku, będąc w takiej sytuacji najprawdopodobniej poczułbyś się mniej lub bardziej osamotniony. Przez całe to popołudnie siedziałbyś przy stole sam, może co najwyżej wymienił kilka zdań z kimś obcym, albo po prostu wrócił wcześniej do domu, bo co innego można robić na spotkaniu, którego celem jest przecież interakcja z ludźmi. W takim momencie możesz zastanawiać się, czy w ogóle obchodzisz swojego przyjaciela, albo po co Cię tam zapraszał. Zapewne poczujesz

gorycz odrzucenia.

Taki scenariusz to tylko jedna z mnóstwa sytuacji, w których możemy poczuć samotność i cały wachlarz emocji z tym związanych. Może to być również rozwód, utrata bliskiej osoby, dłuższy czas bycia singlem, czy przeprowadzka w inne miejsce. Ale są i dobre wieści! Z jakiegokolwiek powodu czuliśmy się samotni, Bóg obiecuje pomagać nam w tych chwilach. W Ps. 72:12, powiedział, że „ocali biedaka, który woła o ratunek, i ubogiego, który nie ma pomocy”. Tak naprawdę nigdy nie jesteśmy sami. Jezus jest z nami przez cały czas (Mat. 28:20), tak samo jak Bóg Ojciec był zawsze z Nim, Swoim Synem. (Jan 16:32)

Oprócz relacji, którą utrzymujemy z naszym Odkupicielem, Bóg chce również, abyśmy mieli kontakty z innymi ludźmi. Stworzył nas z potrzebą towarzystwa innych ludzi (I Mojż. 2:20). Czasem samotność, którą odczuwamy, wynika z tego, że odcinamy się od reszty świata. Unikamy ludzi, ponieważ zranili nas ci, z którymi próbowaliśmy kiedyś nawiązać jakieś relacje. Szukanie więzi jest ryzykiem – ale ryzykiem wartym podjęcia. W tym tygodniu zagłębimy się w temat towarzystwa i samotności.



W niektórych kulturach nie przykładają się zbyt dużej wagi do posiadania dzieci. Powodem może być komercjalizm, materializm, czy postmodernistyczne postrzeganie struktury społecznej. Są z kolei i takie kręgi kulturowe, które bardzo wysoko cenią sobie potomstwo. Posiadanie dzieci w ogromnej mierze warunkuje tam czyjąś tożsamość i poczucie własnej wartości.

TRZEBIEŃCY SĄ POŚRÓD NAS

Gdy w Izaj. 56:3 czytamy o trzebieńcu mówiącym: „Patrzcie, jestem tylko uschłym drzewem”, to słowa te wywołują w nas żal i ból w sercu, rozgoryczenie na myśl o niemożności posiadania dzieci. Tak jak z uschłego drzewa nie powstaną już nowe drzewa, tak eunuch nie może mieć dzieci. W naturalny sposób pojawiają się pytania o cel i sens istnienia, tożsamość. Jezus nakreśla trzy typy takich ludzi: „Albowiem są trzebieńcy, którzy się takimi z żywota matki urodzili, są też trzebieńcy, którzy zostali wytrzebieni przez ludzi, są również trzebieńcy, którzy się wytrzebili sami dla Królestwa Niebios” (Mat. 19:12). Innymi słowy, niektórzy tacy już się rodzą, inni nie mogą mieć dzieci przez fizyczne okaleczenie, a jeszcze inni po prostu z wyboru.

Trzebieńcy nie mogą doświadczyć tej szczególnej więzi, która powstaje między biologicznymi

rodzicami a dzieckiem. Oni są do tego fizycznie niezdolni, ale może tak być również z innych przyczyn, choćby na poziomie relacji międzyludzkich. Są wśród nas tacy, którzy nie mogą znaleźć partnera, utracili małżonka, są uchodźcami i nie mają swojego miejsca, czy też są samotni z jakiegokolwiek innego powodu.

Mamy jednak obietnicę: „Bo tak mówi Pan: Trzebieńcom, którzy przestrzegają sabatu i wybierają to, w czym mam upodobanie, i trzymają się mojego przymierza przyznam w moim domu i w obrębie moich murów miejsce i dam im imię lepsze niż mają synowie i córki, imię wieczne, które nie będzie starte.” (Izaj. 56:4-5) Co więcej, dalsze fragmenty wymieniają inne dzieci Boże, pochodzące z obcych ziem, z innych owczarni, innych rodzin, gromadzących się w modlitwie i uwielbieniu Boga. (Izaj. 56:6-7)

Izajasz mówi, że niezależnie od okoliczności, zdarzeń, wyborów, czy cegółkolwiek, co przyczyniło się do osamotnienia człowieka, Bóg daje utrapionym szczególną szansę, aby byli częścią Jego ludu, by szerzyli ewangelię i czerpali radość z przynależności do Jego rodziny, która nie jest ograniczona więzami krwi. Zamiast posiadania tylko biologicznych dzieci, Bóg obiecuje nam „imię lepsze, niż mają synowie i córki”, wiele duchowych dzieci, uczniów ze wszystkich stron świata, cudowne duchowe przeżycia w Jego domu, oraz koniec samotności i bycia jak uschłe drzewo.

I MOJŻ. 2:18
KAZN. 4:9-12
MAT. 6:33; 19:1-10
JAN 11:35; 16:32-33
GAL. 1:10
FIL. 4:11-13
JAK. 5:16

SŁOWO POŁĄCZENI W PANU



TOWARZYSTWO KAZN. 4:9-12; JAN 16:32; FLP. 4:11-13

Dobre relacje cechują solidarność i przyjaźń. W naszym chrześcijańskim życiu są takie momenty, w których zdaje nam się, że nie ma zbyt wielu ludzi, którzy naprawdę nas rozumieją. Może nawet być tak, że, nie czując się w pełni oddani Chrystusowi, nie podchodzimy zbyt blisko do innych chrześcijan, nie chcąc swoim wpływem zepsuć również ich. Niektórzy z kolei po prostu wolą być niezależni i wszystkie swoje problemy w życiu rozwiązywać sami.

POWINNIŚMY SZUKAĆ KOGOŚ, KTO SZUKA NAJPIERW KRÓLESTWA BOŻEGO.

Jednak w samotności łatwo się zniechęcić, pogubić i nie móc wstać, gdy upadniemy. W Kazn. 4:7-12 Salomon mówi, że lepiej jest dwóm, niż jednemu. Gdy właściwi ludzie są razem, mogą nawzajem dodawać sobie otuchy, pomagać i modlić się za siebie nawzajem. Przyp. 27:17 mówią, że „Żelazo ostrzy się żelazem, a zachowanie swojego bliźniego wygładza człowiek”. Mogą jednak nadejść czasy, w których nie będzie przy nas nikogo. Jednak w Swojej miłości Jezus zesłał nam Ducha Świętego, który jest naszym Pocieszycielem i zawsze będzie przy nas.

BEZ DRUGIEJ POŁÓWKI MAT. 6:33; GAL. 1:10; JAK. 5:16

Gdy szukamy męża lub żony, a jednocześnie podążamy za Bogiem, to czasem może być trudno. Łatwo jest nam zacząć szukać w drugim człowieku tego, czego świat szuka, zapominając o wartościach i cechach, których szukanie zaleca nam Pismo. Mężczyzna powinien szukać kobiety takiej, jak ta opisana jest w ostatnim rozdziale Przypowieści Salomona. Kobieta powinna szukać mężczyzny, który pokochałby ją nie miłością grzeszną i samolubną, ale taką, o której mówi nam Biblia. Powinniśmy szukać kogoś, kto szuka najpierw Królestwa Bożego.

KIEDY MAŁŻEŃSTWO SIĘ KOŃCZY MAT. 19:1-10

Rozwód to ciężki temat. Nigdy nie był on w Bożych zamiarach. Odkąd grzech wniósł pierwszą rysę w spójność małżeństwa, ludzie zaczęli z czasem rozdzielać to, co Bóg uczynił jednym ciałem. Ponieważ jest to kwestia dość delikatna i wiele jest scenariuszy rozwodu, wiele jest też opinii na ten temat. Możemy jednak przyjąć tylko to, co mówi Biblia, a mówi ona, że jedynym właściwym powodem do rozwodu jest wszeteczeństwo (Mat. 19:9). Wiem, że może się to wydawać bez sensu w świetle dzisiejszych poglądów na ten temat, wiem że jest wiele sytuacji, w których taka zasada może być kwestionowana, ale musimy zaufać Bożej mądrości; musi być powód, dla którego Jezus tak powiedział. Możemy pewnych rzeczy nie rozumieć, ale powinniśmy wierzyć w jego miłość i słuszność tego, co mówi.

ŚMIERĆ I SAMOTNOŚĆ | MOJŻ. 2:18; 37:34; JAN 11:35

Po stworzeniu Adama Bóg powiedział, że niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam. Wprowadził więc Adama w głęboki sen, a z jego żebra Pan uformował Ewę (I Mojż. 2:18.21). Warto zwrócić uwagę, że słowa te padły gdy Adam był przecież tak blisko Boga, jak tylko można było. To Bóg stworzył go takim; dał mu takie a nie inne emocje. Jako żywe, czułe istoty, możemy także odczuwać ból po czyjejś śmierci. Z powodu grzechu śmierć stała się częścią naszego życia. Nawet Jezus mocno przeżył śmierć swojego kuzyna – Jana Chrzciciela, oraz swojego przyjaciela – Łazarza (Jan 11:35). Śmierć innych boli, ale dobrą wiadomością jest to, że możemy oczekiwać powtórnego przyjścia Jezusa, kiedy to zobaczymy ich znowu! Przypomina nam o tym Paweł w I Tes. 4:13-18, gdzie mówi, że umarli w Chrystusie powstaną ze snu i pójdziemy do nieba razem, by już zawsze być z Panem.

DUCHOWI SINGLE | MOJŻ. 2:18; MAT. 6:33

Wzrost duchowy jest oczywiście możliwy bez posiadania drugiej połówki. Naszym najważniejszym celem powinno być poszukiwanie Boga i bliskość z nim, uczenie się o Jego charakterze i Jego miłości do nas. Mimo to, gdy Adam był całym sobą w bliskim związku z Panem, czuł potrzebę posiadania ludzkiego towarzystwa. I Mojż. 2:18 pokazuje nam, że Bóg doskonale wiedział, co robi, gdy tworzył Ewę jako towarzyszkę Adama. Choć małżeństwo jest najbliższą z możliwych ludzkich relacji, to jednak nie jest przecież jedyną. Gdy podążamy za Bogiem, to możliwym jest, że nie od razu (jeśli w ogóle) znajdziemy odpowiedniego małżonka (przez grzeszny świat, w którym żyjemy). Możemy jednak być pewni, że Bóg zna nasze potrzeby, tak jak znał potrzebę Adama.



„Jako ustanowione przez Boga, małżeństwo jest rzeczą świętą i nikt nie powinien wstępować w nie w duchu egoizmu. Ci, którzy rozważają ten krok, powinni szczerze i w modlitwie rozważać jego powagę i poszukiwać porady z niebios, aby wiedzieć na pewno, że idą w kierunku, który jest zgodny z Bożą wolą. Wszelkie wskazówki, które daje nam w tym temacie Boże Słowo powinny zostać dokładnie rozważone. Niebo patrzy z przyjemnością na małżeństwo, które zawarte zostało z najszczerzym pragnieniem polegania na wskazówkach Pisma Świętego.” (1, w wolnym tłumaczeniu) Nasze towarzystwo, nawet współmałżonek, pełni bardzo ważną rolę, ponieważ możemy dzięki temu przewyższać zewnętrzne i wewnętrzne boje, których człowiek nie mógłby pokonać sam.

WIELU SAMOTNYCH LUDZI SPIESZY SIĘ DO ZWIĄZKÓW, NA KTÓRE NIE SĄ DO KOŃCA GOTOWI.

Zaraz za licznymi zaletami małżeństwa idą także jego wyzwania. Są one nawet większe, kiedy ludzie, którzy nie do końca są przygotowani do tego sta-

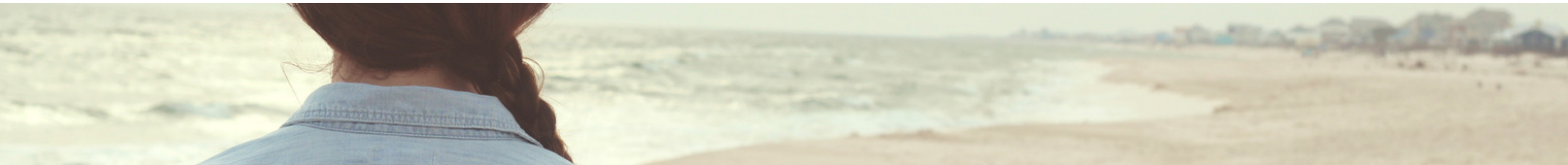
dium związku, spieszą się ze ślubem. Wielu samotnych ludzi spieszy się do związków, na które nie są do końca gotowi. „Młodzieniec, który nie ukończył nawet 20 lat nie jest najlepszym sędzią, który może rozstrzygnąć, czy osoba tak młoda, jak on sam, pasuje do niego jako towarzyszka na całe życie. Kiedy dojrzeją, widzą, że są związani na całe życie i prawdopodobnie niezbyt dopasowani, aby móc czynić to drugie szczęśliwym” (2, w wolnym tłumaczeniu). Lepiej jest człowiekowi pozostać samemu, niż tkwić w słabym związku małżeńskim. (I Kor. 7:8-9)

„Towarzysz życia powinien być wybrany w taki sposób, aby było wiadomo, że będzie on pomagał w fizycznym, emocjonalnym i duchowym dobrobycie zarówno obojga rodziców jak i dzieci – powinien wraz z drugim rodzicem być błogosławieństwem dla ludzi dookoła i uwielbiać w ten sposób Stwórcę” (3, w wolnym tłumaczeniu). Niektórzy wydają się zapominać, że w małżeństwie nie chodzi jedynie o wywyższanie ponad siebie żony czy męża, ale przede wszystkim o wywyższanie Boga. Błędem jest sądzić, że w tym rodzaju związku najważniejsi są ludzie, nie Bóg. (I Kor. 7:32-33) W małżeństwie nie tylko potrzeby żony czy męża wobec drugiego są ważne, ale istotne jest także to, czego od obojga oczekuje Pan.

CO MYŚLISZ?

1. JAK MOGĘ PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO BYCIA W ZWIĄZKU Z TĄ WSPANIAŁĄ OSOBĄ, KTÓRA KIEDYŚ MNIE POKOCHA?
2. CO WEDŁUG BIBLI SPRAWIA, ŻE MAŁŻEŃSTWO JEST UDANE?

1. Ellen G. White, Chrześcijański dom, rozdział 10 w angielskiej wersji (internetowej).
2. Tamże, strona 79.
3. Tamże, strona 45.



Czy czułeś się kiedyś samotny? Czułeś, że nie ma nikogo, kto by Cię rozumiał? Wielu ludzi tego doświadczyło. To dlatego właśnie Bóg wymyślił towarzystwo. Nie chciał, abyśmy czuli się samotni i odłączeni od innych ludzi. W Edenie, Adam zaczął odczuwać samotność gdy widział, że wszystkie zwierzęta mają kompanów ze swojego gatunku. Bóg nie pozwolił, by to uczucie trwało zbyt długo i stworzył Ewę. Adam odnalazł towarzyszkę swego życia. W naszym życiu zazwyczaj bywa tak, że poznajemy swoich znajomych i przyjaciół, kiedy jesteśmy młodzi. Później, gdy dorośniemy, odnajdujemy tę jedną osobę, która staje się naszą towarzyszką lub towarzyszem życia i dożywamy razem końca swoich dni. Ale co powinniśmy robić, gdy czujemy się samotni?

DLATEGO WŁAŚNIE BÓG STWORZYŁ PRZYJAŹŃ

Polegaj na tych, którym możesz ufać. Jeśli czujesz się sam, spróbuj znaleźć kogoś, z kim możesz porozmawiać o tym, co Cię trapi. Może to być zarówno ukochana osoba (I Mojż. 2:18), przyjaciele z Twojego otoczenia, którym ufasz w stu procentach,

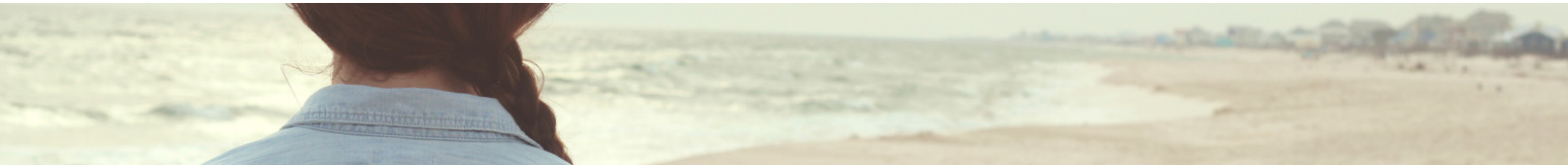
jak i Twoi rodzice. Co najważniejsze, pamiętaj, że zawsze możesz przyjść do Boga. On najlepiej zrozumie, przez co przechodzisz, i może Ci w tym pomóc. W Kazn. 4:9-12 napisano: „Lepiej jest dwom niż jednemu, mają bowiem zapłatę za swój trud: Bo jeżeli upadną, to jeden drugiego podniesie. Lecz biada samotnemu, gdy upadnie! Nie ma drugiego, który by go podniósł. Także, gdy dwaj razem leżą, zagrzeją się; natomiast, jak może jeden się zagrzać? A jeżeli jednego można pokonać, to we dwóch można się ostać; a sznur potrójny nie tak szybko się zerwie”.

Pamiętaj, że jedyną osobą, która Cię powstrzymuje, jesteś Ty. Czasami jest Ci tak źle, że nie chcesz przebywać w pobliżu kogokolwiek, lub nawet opuszczać pokoju. Twoi przyjaciele będą z całych sił próbować wyciągnąć Cię z tego, ale to wszystko, co mogą dla Ciebie zrobić. Musisz też samemu spróbować wziąć się w garść, skupić na pozytywnej stronie sytuacji i pamiętać, że Bóg zawsze słyszy.

Nie pozwól, by uczucia Cię przytłoczyły. Bywa, że poczucie samotności wydaje się być fizycznie nie do zniesienia; ale V Mojż. 31:6 wyraźnie zaznacza: „Bądźcie mocni, bądźcie odważni! Nie bójcie się ich i nie drżycie przed nimi, gdyż Pan, Bóg twój, sam pójdzie z tobą, nie porzuci i nie opuści cię.”

CO MYŚLISZ?

1. CO MOŻEMY ZROBIĆ, KIEDY CZUJEMY SIĘ ODDALENI OD INNYCH LUDZI?
2. DLACZEGO BÓG PRAGNIE, BYŚMY MIELI PRZYJACIÓŁ?



Biblia mówi, że człowiek nie jest stworzony do samotności. (I Mojż. 2:18) Zanim jednak będziemy gotowi, by związać się z kimś na całe życie, powinniśmy pozwolić Bogu uformować nas; wydobyć najlepsze, co można. Doskonałą okazją, by dowiedzieć się o sobie czegoś więcej, jest przebywanie w samotności.

**CZASEM W ŻYCIU BĘDZIESZ CZUŁ SIĘ
SAMOTNY, ALE NIE POZWÓL SAMOTNOŚCI
WPROWADZIĆ CIĘ W DEPRESJĘ, CZY INNE
PRZEWLEKŁE STANY EMOCJONALNE.**

Jaka jest Twoja rodzina? Zabawna? Poważna? Bystra? Uzdolniona muzycznie? W mojej jest po trosze wszystkiego. Czasem możemy nie do końca rozumieć, dlaczego Bóg sprawił, że mamy taką a nie inną rodzinę, ale jest ona unikatowa i istnieje po to, żeby nas kształtować. Czasem w życiu będziesz czuł się samotny, ale nie pozwól samotności wprowadzić Cię w depresję, czy inne przewlekłe stany emocjonalne. Czy kiedykolwiek czułeś, że Bóg zabrał wszystkich dobrych ludzi z Twojej rodziny? Nie martw się. Czasem w życiu będziesz czuł się samotny, ale nie pozwól samotności wprowadzić Cię w depresję, czy inne przewlekłe stany emocjonalne. Bóg wymyślił rodzinę, abyśmy podbudowy-

wali jedni drugich. Co więcej, oprócz swojej biologicznej rodziny, masz również tę w Chrystusie – braci i siostry, którzy dobrze rozumieją, że Bóg jest naszym Ojcem.

Bóg chodził po tej ziemi tak jak my dzisiaj. Rozumiał, jak to jest czuć się samotnym - „współczuł ze słabościami naszymi” (Hebr. 4:15). W Ps. 72:12 mówi, że „ocali biedaka, który woła o ratunek, i ubogiego, który nie ma pomocy”. Możemy udać się do Boga w modlitwie i porozmawiać z Nim. Biblia poucza nas, byśmy prosili, a otrzymamy. Tak więc porozmawiaj z Bogiem. Opowiedz mu o swojej samotności.

Jeśli zmagasz się z samotnością, wiedz, że Bogu na Tobie zależy. Jego Słowo mówi nam, że „Sprawiedliwy ginie, a nikt tego nie bierze do serca, mężowie pobożni schodzą ze świata, a nikt na to nie zważa, gdyż przez zło sprawiedliwy schodzi ze świata, wchodzi do pokoju; na swoich łóżach odpoczywają ci, którzy postępowali godziwie.” (Izaj. 57:1-2)

Bóg nigdy nas nie opuścił. Szatan próbuje czasem nam wmówić, że Bóg porzucił swoich ludzi, ale z uwagi na miłość, którą On nas darzy, pozostawienie nas samych sobie i patrzeć na nasze lzy byłoby czymś bolesnym dla Niego samego. Porozmawiaj z Bogiem. Pamiętaj też, że kiedykolwiek czujesz się samotny, On rozumie i chce się o Ciebie zatroszczyć.

CO MYŚLISZ?

**DLACZEGO CZUJĘ SIĘ SAMOTNY? CZY BÓG O MNIE ZAPOMNIAŁ? A MOŻE SAM SPRAWIAM, ŻE SAMOTNYM
CZUJE SIĘ KTOŚ INNY?**



PODSUMOWUJĄC

Samotność jest potwierdzeniem tego, że zostaliśmy stworzeni przez Boga, któremu zależy na relacjach. To również dowód na to, że grzech namieszał w pierwotnym Bożym planie co do naszego życia. Powinniśmy jednak oswoić się z uczuciem osamotnienia, bo jest to zarazem doświadczenie, które pozwala nam pogłębić związek z Bogiem. (por. Rzym. 5:3) Niekoniecznie może powinniśmy udawać, że jest nam z tym uczuciem dobrze. Zamiast tego powinniśmy przyjąć do wiadomości, że ono istnieje i pozwolić Bogu prowadzić nas w nim. Kiedy odnajdziemy naszego pierwszego, najważniejszego towarzysza w życiu – Chrystusa – to da nam On również chrześcijańską wspólnotę, która ukoi uczucie samotności, z którym możemy się zmagać.

POMYŚL NAD TYM

- Napisz coś o wydarzeniach i uczuciach z czasów, w których czułeś się samotny.
- Posłuchaj pieśni „That’s What the Lonely is For” (Davida Wilcox) i „Alone Yet not Alone” (Joni Eareckson Tada)
- Pomyśl o chwilach, w których Jezus był sam. Weź pod uwagę na przykład Jego 40-dniowy pobyt na pustyni, czy modlitwę w Getsemane.
- Napisz do kogoś, kto jest samotny, np. do singla, wdowca/wdowy, sieroty albo kogoś, kto niedawno się przeprowadził i jest sam.
- Spędź cały weekend sam na sam z Bogiem. Poproś, by pokazał Ci te obszary Twojego życia, które wciąż musi jeszcze ukształtować.
- Skomponuj pieśń, która odzwierciedla to, czego nauczyłeś się ze studium w tym tygodniu.

STUDIUM W POŁĄCZENIU Z ELLEN G. WHITE, COUNSELS FOR THE CHURCH, ROZDZIAŁ 1, DAUGHTERS OF GOD, STRONY 229-230 W ANIELSKIEJ WERSJI, ŻYCIE JEZUSA, ROZDZIAŁ 22.